



## The Holy See

---

### **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II**

### **ALLA COMUNITÀ POLACCA RICEVUTA PER IL**

### **TRADIZIONALE SCAMBIO DEGLI AUGURI NATALIZI** *Aula Paolo VI - Sabato, 24 dicembre 1994*

*Drodzy moi Bracia i Siostry!*1. Wigilia Bożego Narodzenia posiada szczególną wymowę. Stajemy u progu tej świętej nocy, która przypomni nam *wydarzenie betlejemskie, opisane przez św. Łukasza Ewangelistę (Luc. 2, 1-20)*. To samo wydarzenie św. Jan w swojej Ewangelii wyrazi w inny sposób: *“A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (Io. 1, 14)*. Można bowiem wydarzenie betlejemskie opisać od strony ludzi, skupiając uwagę na tym, co działo się wówczas w Betlejem w związku ze spisem ludności; *od strony Maryi i Józefa*, poszukujących dachu nad głową, żeby Syn, którego oczekiwali, mógł przyjść na świat w ludzkich warunkach; a także od strony pasterzy, którzy przyjęcie Syna Bożego w ludzkim ciele powitali jako pierwsi. O tym wszystkim czytamy u św. Łukasza. Natomiast św. Jan Ewangelista jest bardziej zwięzły i *sięga do samego dna Tajemnicy: “A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”*. To Słowo jest Przedwiecznym Synem Ojca, jest Bogiem z Boga i Światłem ze Światłości. Przez Nie wszystko zostało stworzone. W Nim było i jest życie, które nie ma kresu. I właśnie to życie jest światłością ludzi (Io. 1, 1-5). Dzięki Niemu człowiek żyje w perspektywie nieśmiertelności, w perspektywie wiecznego życia w Bogu. A żeby tę perspektywę otworzyć przed człowiekiem, *“Słowo stało się ciałem”*. Syn Boży przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem, to znaczy jednym z nas. Od pierwszego momentu swej ziemskiej egzystencji przyjął ubóstwo, a potem także cierpienie i śmierć krzyżową, a żeby poprzez swoje zmartwychwstanie objawić życie, które w Nim jest potężniejsze od śmierci. W ten sposób na nasze ludzkie bytowanie rzucił światło Dobrej Nowiny.2. To wszystko zaczyna się właśnie w *noc Bożego Narodzenia*. *“Ta noc jest dla nas święta”* - napisał Wyspiański w *“Wyzwoleniu”*, a jego słowa potwierdzają to powszechne odczucie, które towarzyszy wigilii, nocy i świętu Bożego Narodzenia. *Świętość tego wydarzenia odpowiada wielkości Tajemnicy*, którą wyczuwają nawet ludzie znajdujący się poza chrześcijaństwem. Dla wszystkich *Boże Narodzenie w jakiś sposób oznacza nowy początek i nowy sens ludzkiego życia*. Dzięki temu ludzie w tych dniach, a zwłaszcza w wigilijny wieczór, stają się sobie bliżsi. Spotykają się z sobą przy wieczerzy i składają sobie życzenia. Łamią się przy tym opłatkiem. *Opłatek jest tutaj symbolem eucharystycznym*. Nie jest sakramentem, ale jest symbolem tej miłości, jaką Chrystus zostawił nam pod postacią chleba. Opłatek wigilijny przypomina Jego miłość i wzywa nas, ludzi, do miłości przede wszystkim w rodzinach, w których żyjemy, a także wszędzie tam, gdzie spotykamy naszych bliźnich. My, Polacy mieszkający w Rzymie, czujemy również tę samą potrzebę. Pragniemy połączyć się opłatkiem i przeżyć tę bliskość, która nas łączy. Pragniemy złożyć sobie wzajemnie życzenia, a *w tych życzeniach wigilijnych brzmi zawsze jakieś echo tej wielkiej “życzliwości”, jaką okazał nam Bóg*. *“Ukazała się bowiem łaska . . . , która niesie zbawienie wszystkim ludziom”* - pisze św. Paweł (Tit. 2, 11). Łaska, czyli *“życzliwość”*: życzliwość Boga ku wszystkim. My również pragniemy mieć jakiś udział w tej Bożej *“życzliwości”* dla człowieka, w tej zbawczej *“philantropii”*, bez której trudno żyć i trudno współżyć z innymi. Tak więc spotykamy się przy opłatku, życząc sobie nawzajem tego dobra, które pochodzi od Boga i które z woli Boga ma trafiać do nas przez ludzi.

Otwieramy się w stronę tego dobra, którego inni nam życzą. *Dobro musi się okazać silniejsze od zła* (Rom. 12, 21). Właśnie dzięki Chrystusowi, którego symbolizuje wigilijny opłatek, dobro okazuje się silniejsze od zła. Chrystus bowiem zwyciężył zło, a "na życie ludzkie rzucił światło przez Ewangelię" (2 Tim. 1, 10), przez Dobrą Nowinę.<sup>3</sup> Łamiąc się opłatkiem wigilijnym, *myślimy równocześnie o wszystkich naszych Rodakach* żyjących w Ojczyźnie i o tych rozproszonych po całej ziemi. Przychodzą znowu na myśl słowa tego samego poety, napisane na początku naszego stulecia w "Wyzwoleniu": *"Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą"*. Przy końcu tego stulecia można powiedzieć, że słowa poety się spełniły. Bóg dał Polakom "poczucie siły", dzięki której mogli oni po pierwszej wojnie światowej odbudować swoją niepodległą Ojczyznę. Dał nam również "poczucie siły", ażebyśmy mogli sprostać śmiertelnemu zagrożeniu naszej niepodległości od Zachodu i od Wschodu w czasie drugiej wojny światowej. I dał nam wreszcie "poczucie siły", abyśmy mogli sprostać temu zagrożeniu, jakie niósł w sobie system totalitarny, zbudowany na ideologii marksistowskiej i na przemocy. *Nasze polskie wigilie z roku na rok oddalają się od tamtych doświadczeń dziejowych*, które naznaczyły mijające stulecie i które w jakiś sposób służyły wypełnieniu modlitwy Konrada z "Wyzwolenia" Wyspiańskiego. *O co mamy się modlić w noc wigilijna roku 1994?* Doświadczenie ostatnich lat uczy nas, że *w dalszym ciągu* jest aktualna prośba skierowana do Chrystusa o "poczucie siły" - tej siły, która ożywia, która życie na ojczystej ziemi, w niepodległej Polsce, czyni bardziej ludzkim, bardziej chrześcijańskim; która buduje przyszłość każdego człowieka i całego społeczeństwa. Doświadczenie tych ostatnich lat wskazuje też na to, że *niepodległość Ojczyzny stwarza nowy rodzaj i nową skalę zadań*, jakie stają przed całym społeczeństwem i przed każdym Polakiem. Czasem wydaje się, że są to zadania trudniejsze niż te, które musieliśmy podejmować dawniej. W każdym razie *są to zadania nowe*. Przy opłatku wigilijnym, w wielkiej wspólnotce naszego Narodu, składamy sobie życzenia, aby każdy z nas umiał rozeznawać i podejmować te zadania na miarę czasu, w którym żyjemy. *Patrzymy w przyszłość*. Wiek XX zbliża się do swego kresu. Patrzymy w tym kierunku i równocześnie wybiegamy wzrokiem poza ten dziejowy próg drugiego milenium. Odchodzą stopniowo ludzie, którzy kształtowali swoje i nasze wspólne życie w dwudziestym stuleciu i przychodzą nowi, młodzi, których przyszłość należy już do następnego tysiąclecia. Przy opłatku wigilijnym, który przypomina nam Chrystusa, *pragnę gorąco życzyć wszystkim Rodakom, ażeby wzrok ich duszy stale był utkwiony w Zbawicielu świata narodzonym w noc betlejemską, w Chrystusie, który jest "drogą i prawdą, i życiem"* (Io. 14, 6) - który jest "wczoraj i dziś, tenże sam i na wieki" (Hebr. 13, 8). © Copyright 1994 - Libreria Editrice Vaticana